ILUSTROWANE
WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

NR. 5/6 POZNAŃ, LUTY—MARZEC ROK II



Od 25/III — 25/IV

dajemy

ZWROT PRENUMERATY

w dobrych znaczkach pocztowych, czyli dajemy prenumeratę

BEZPŁATNIE

(Szczegóły w tekście).

WYDAWNICTWO I NAKŁAD
DOMU FILATELISTYCZNEGO
JAN
WITKOWSKI
POZNAŃ I
SKRYTKA POCZTOWA 370

„Wszystko dla naszych Klientów“!

OFERTY OKAZYJNE.

P. P. na Austrji

z gwarancją prof. Miksteina

POLSKA POCZTA 25

Franko	6 hal.	**—,95**
	12 „	**1,75**
	15 „	**1,—**
	20 „	**4,50**
	40 „	**1,25**
	50 „	**1,—**
	60 „	**—,65**
	80 „	**—,45**
	1 kor.	**—,75**
	2 „	**—,95**
	3 „	**12,75**
	25/80 hal.	**—,70**

Gazetowe

2, 4, 6, 10 i 30 hal.	**4,50**

Dopłata

5 hal.	**1,50**
15 „	**—,75**
25 „	**3,50**

Proszę pamiętać, że około 90 % w handlu znajdujących się znaczków wyd. Krakowskiego jest falsyfikatami, które z innych źródeł oferuje się po cenach znacznie tańszych.



P. P. na Germanji,

t. zw. **„Wydanie Poznańskie“,**

stemplowane:

5/7½ fen.	pomarańcz.	**—,20**
5/20 „	nieb.	**—,15**
10/25 „	żółto-czarny	**—,65**
10/40 „	karm.	**—,25**

S. O. na grubym papierze

S. O. 1920. Rzadkie odmiany, Mi Nr. 3a, 4a, 5a, 15, 25 i 50 fen., serja **4,50**

to samo w czworobloku **16,—**

Powyższe znaczki zostały uznane przez p. W. Rachmanowa za autentyczne.

Polski Górny Śląsk, 4 najnowsze

wartości: 80 Mk. czysty	**—,05**
100 „ „	**—,05**
200 „ „	**—,15**
300 „ „	**—,25**

Cała serja 5 f.—300 Mk.

20 wartości, czyste	**—,55**
10 serji	**—,75**

DLA UPRAWIAJĄCYCH WYMIANĘ i ODSPRZEDAWCÓW.



Chopin 40 gr O

10 sztuk	1,50
100 „	13,50

Kaczkowski 40 gr O

10 sztuk	2.—
100 „	17,50

Wojciechowski 1 zł O

10 sztuk	1,80
100 „	16,O

PAKIETY JESZCZE TANIEJ.

1000 rozmaitych c. świata

cena normalna	—,—
teraz tylko	**7,50**

2000 rozmaitych

cena normalna	—,—
teraz tylko	**24,50**

CENY ZNIŻONE WAŻNE TYLKO DO 30 KWIETNIA.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI.

DOM FILATELISTYCZNY, JAN WITKOWSKI — POZNAŃ I

BIURA: Ratajczaka 15 m. 24 (Pasaż Apollo — ADRES KORESP. Skrz. pocztowa 370

P. K. O. 208 547.

NUMER WIELKANOCNY!

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Przedruk wszelkich artykułów i reprodukcja klisz zastrzeżone!

Prenumerata od stycznia 1932 do czerwca 1932 r. włącznie		zł. 5,—
Prenumerata od stycznia 1932 do grudnia 1932 r. włącznie		zł. 10,—
Prenumerata od października 1931 do czerwca 1932 r. włącznie	9 numerów	zł. 7,50
Prenumerata od października 1931 do grudnia 1932 r. włącznie	15 „	zł. 12,50

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547 z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 5/6 LUTY—MARZEC 1932 **Rok II**

DR. JAN DUDZIŃSKI—NOWY SĄCZ.

Mianownictwo filatelistyczne.

Szanowna Redakcjo. Za tych dawnych, a jednocześnie tak niedawnych czasów, kiedy to miałem więcej czasu, a mniej kłopotów, i co najważniejsza byłem dużo młodszy, bo dziś człowiek bardzo szybko się starzeje, nosiłem się z myślą ułożenia katalogu znaczków polskich, ale takiego prawdziwego katalogu, opartego na pewnych ogólnie przyjętych zasadach, nie tak, jak dotychczasowe nasze katalogi, o których „zamilczeć wolę". Zebrałem dzięki pomocy naszych najwybitniejszych filatelistów bardzo dużo cennego materjału, który częściowo opracowałem — resztę zabrakło mi czasu. Pierwszą trudnością, jaką w swej pracy spotkałem, był brak mianownictwa (terminologji), to też jako wstęp do mającego powstać katalogu opracowałem zarys tego mianownictwa. Może ten zarys przyda się czytelnikom Ill. Wiadomości Filat., to też w odpowiedzi na zaproszenie do współpracy, pozwalam sobie przesłać ten zarys, może Szanowna Redakcja uzna za właściwe pomieścić go na łamach swojego pisma. Z góry zastrzegam się, że pracę swoją uważam tylko za projekt, z którego dyskusja pozostawi to, co w nim jest dobre, a co okaże się niezupełnie właściwem odpadnie samo przez się. A więc inc piam:

Znaczki pocztowe są to właściwie pokwitowania na pieniądze, złożone w kasie pocztowej. Każdy znaczek opiewa na taką sumę, jaka jest na nim wymieniona i jaka stanowi jego w a r t o ś ć (valeur, Wert). Nalepiając na przesyłkę znaczki pocztowe, wykazujemy przez to, że wpłaciliśmy w kasie pocztowej sumę, należną za odesłanie przesyłki pod wskazanym adresem. W ten sposób opłaca się należytości pocztowe i dlatego te znaczki nazywają się o p ł a t n e (timbres-poste, Freimarken). Prócz znaczków opłatnych istnieją inne, które nalepia sama poczta w wypadkach, kiedy opłata pocztowa nie została uiszczona lub też została uiszczona w dostatecznej mierze. Taka przesyłka może być wydana adresatowi tylko wtedy, jeżeli dopłaci on tę kwotę, na którą opiewają nalepione przez pocztę znaczki. Tego rodzaju znaczki nazywają się d o p ł a t n e (t.-taxe, Portomarken).

Rozwój stosunków pocztowych wywołał powstanie różnych odmian znaczków opłatnych: mamy więc znaczki gazetowe (t. pour journaux, Zeitungsm.), przesyłkowe (t. pour colis postaux, Packetm.), pospieszne (t. pour lettres par exprès, Eilmarken), urzędowe (t. de service, Dienstm), lotnicze (poste aerienne, Flugpostm.) itd. itd. Znaczki znów dopłatne w wielu państwach są używane w służbie wewnętrznej do celów kontrolnych lub obrachunkowych. Dlatego też zwłaszcza wyższe wartości tych znaczków, do takich celów głównie przeznaczone, nazywają się rozrachunkowemi (t. de controle, Verrechnungsmarken), np. włoskie znaczki dopłatne po 50 i 100 lirów.

Dodatkowo musimy wspomnieć o nadzwyczajnych gatunkach znaczków pocztowych. Należą tu przedewszytkiem znaczki dobroczynne (t. de bienfaisance, Wohltätigkeitsmarken). Zwykle cena nabycia tych znaczków jest wyższa, niż ich wartość opłatna, nadpłata zaś jest obracana na cel, dla którego one zostały wydane, przykłady: znaczki Czerwonego Krzyża, szwajcarskie pro juventute, belgijskie dla zwalczania gruźlicy itp. Prócz tego mamy różne znaczki okolicznościowe, wydawane dla upamiętnienia jakiegoś faktu, są to np. znaczki jubileuszowe (t. jubilaires. Jubilaumsm.), pamiątkowe (t. commemorativs, Erinnerungsm.) itp.

Zdarza się czasami, że pierwotne przeznaczenie lub wartość znaczka, albo też obie te rzeczy razem ulegną zmianie. Dzieje się to zazwyczaj wtedy, jeżeli zabraknie pewnych znaczków, a niema czasu lub możności wydania nowego ich nakładu, lub też jeżeli zarząd pocztowy pragnie się wyzbyć dużych zapasów wycofanych z obiegu znaczków. Zaopatruje więc przeznaczone przez siebie znaczki nowemi napisami, które umieszcza na samych znaczkach przez ich przedrukowanie. Mamy tu do czynienia ze znaczkami tymczasowemi (t. provisoires, Provisorien), a same napisy, pomieszczone na znaczkach, nazywamy przedrukami (surcharge, Aufdruck, broń Boże nadrukami, które stanowią żywcem tłumaczenie niemieckiego Aufdruck'u).

Czasami zarządy pocztowe albo nawet osoby prywatne wydają nowe nakłady znaczków, dawno wycofanych z obiegu. Dzieje się to albo dla celów zamiennych, albo dla celów handlowych, zdarza się także, że robi się to także dla upamiętnienia jakiegoś faktu. Tak np. portugalski zarząd pocztowy zarządził nowe nakłady pierwszych swoich wydań w tym celu, aby móc ofiarować pewnemu koronowanemu filateliście, który właśnie przybył w odwiedziny do króla portugalskiego, komplet znaczków, a Stany Zjednoczone A. P. uczyniły to samo celem upamiętnienia jakiegoś jubileuszu czy też wystawy pamiątkowej. Znaczki drukowane ponownie po ich wycofaniu z obiegu, jeżeli były drukowane z klisz oryginalnych, nazywamy odbitkami (reimpressions, Neudrucke), jeżeli zaś były drukowane z klisz na nowo robionych naśladownictwami (facsimile, Nachdrucke). (C. d. n.)

Nowości

Austrja. Oto reprodukcja znaczka z ostatniej serji dobroczynnych—podanej w pierwszym numerze „Il. Wiad. Fil.“



Belgja. Po wycofaniu znaczka obiegowego wart. 75 cent w kolorze fiol.-czarn., wydano nowy tej samej wartości w kolorze czerwono-brunatnym.

Finlandja. Z ostatnich prowizorji wymienionych w 3-cim numerze „Il. Wiad. Fil.“, narazie zastąpiono definitywnemi znaczkami 2 wartości w tych samych kolorach — mianowicie: 50 p. — niebieski i 2½ Mk. zielony — typu ostatniej emisji 1930 r.

Islanja. Wydała 3 nowe znaczki z widokami wart.: 5,20 i 35 aur.

Niemcy. Z powodu obniżki porta wydano nowe znaczki przedrukowe a mianowicie: z serji franko (obiegowe)

6 na 8 fen.
12 „ 15 „

i oprócz tego z serji ostatniego wydania dobroczynnych

6 + 4 na 8 + 4
12 + 3 „ 15 + 5

Reprodukcję ostatnich widzimy poniżej.



San Marino. Z okazji otwarcia nowego urzędu pocztowego pojawiła się specjalna serja z 5-ciu wartości:

20 cent. — zielony
50 „ — czerwony
1.25 lir — niebieski
1 75 „ — brązowy
2.75 „ — fioletowy

Szwajcarja. W uzupełnieniu naszej wiadomości o nowych znaczkach „Pro Juventute“, podanej w num. 3-cim „Il. Wiad. Fil.“, poniżej umieszczamy ich reprodukcje









Szwajcarja. Celem rozpowszechnienia idei rozbrojeniowej, zaprzągnięto do tej misji również i znaczek pocztowy, wydając w Szwajcarji, z okazji odbywającej się konferencji specjalną emisję znaczków.

5 cent.	—	zielony
10 „	—	pomarańczowy
20 „	—	czerwono-lila
30 „	—	ultramaryna
60 „	—	sepia
1.— frank	—	niebieski i szary

znaczki lotnicze:

15 cent.	—	zielony na jasno-ziel.
20 „	—	czerwony na piaskow.
90 „	—	nieb. na jasno-nieb.

Znaczki wydania franko przedstawiają znany symbol pokoju tj. „gołąbek z gałązką oliwną" na złamanym mieczu. Oto reprodukcja.



Wspomnianą serję pamiątkową wydano również z przedrukiem „Societe des Nations" i „Bureau international de Trawail".

Turcja wydała 4 nowe znaczki za: 10 pa., 2 k., $2^1/_2$ k. i 5 k.

Zamorze

Antigua. Z okazji 300 rocznicy założenia kolonji wydano serje pamiątkową z 10 znaczków: $^1/_2$ d., 1 d., $1^1/_2$ d., 2 d., $2^1/_2$ d., 3 d, 6 d., 1 sh., $^2/_6$ sh. i 5 sh.

Kolumbia. Pojawiła się nowa serja znaczków lotniczych przez przedrukowanie serji z roku 1929 napisem **„Correo Aereo"**, składająca się z 13 wart. od 5 cent. do 5 peso.

Stany Zjednoczone A. P. Olimpjadę zimową w Lake Placid upamiętniono wydaniem znaczka 2 cent. koloru czerwonego. Znaczek przedstawia narciarza w skoku jak widzimy na reprodukcji.



Wynik rozdziału bezpłatnych premji

dla prenumeratorów „Il. Wiad. Fil."

W wyniku rozdziału premji zapowiedzianych w 3-cim numerze „Il. Wiad. Fil." następujący prenumeratorzy otrzymali niżej podane bezpłatne premje:

p. Buczkowski	—	łuks. album polski	wart.	19.50
p. Kukliński	—	czworoblok 25 Mk. cięte	„	10.—
p. Nowotarski	—	kompl. serja Sosnowiec II.	„	15.50
p. Piotrowski	—	to samo	„	15.50
p. Zmidziński	—	1 serję Warszawa I i II	„	75.—

Premje zostały powyższym prenumeratorom wysłane.

ADMINISTRACJA „IL. WIAD. FIL."

Wykrycie bandy fałszerzy znaczków pocztowych w Estonji.

W styczniowym numerze „Laftil" ukazał się artykuł p. Artura Malla z Tallina o fałszowaniu estońskich znaczków pocztowych pt. „Zammlerschutz". Wcześniejszy numer tegoż pisma umieszcza również wiadomości, otrzymane od wspomnianego autora. Uważając, że informowanie zbieraczy znaczków jest rzeczą konieczną i w interesie filatelistyki, czujemy się w obowiązku podać szczegóły wykrytych fałszerstw do szerszej wiadomości ogółu zainteresowanych, podkreślając przytem, że p. Malla bierze pełną odpowiedzialność za wiarogodność jego doniesień. Poniżej umieszczamy tłomaczenie artykułu:

„Na podstawie mojego artykułu w numerze 30 „Latfil" Estońska policja kryminalna zarządziła przeprowadzenie całego szeregu rewizji w nocy 23. 9. 31 roku w rozmaitych miejscowościach Estonji. W wyniku rewizji wykryto całą bandę fałszerzy trudniących się systematycznie fałszowaniem znaczków pocztowych Estonji i innych krajów.

Organizacja fałszerska rozpowszechniała swoje fabrykaty najczęściej w drodze wymiany; dokonywano również i sprzedaży gotówkowych szczególnie za pośrepnictwem oddziału w Dorpacie (Tartu). Znamienną rzeczą dla wielkości przedsiębiorstwa jest fakt, że kierownik oddziału Dorpackiego utrzymywał własnych zastępców w Wiedniu i Berlinie, a to nie jakichś tam pokątnych handlarzy, ale (w Berlinie) znanego, którego nazwiska nie wymieniamy, uważając, że tak ceniony kupiec mógł działać jedynie w dobrej wierze. Mamy nadzieję, że odnośna firma uzna uwagę tą za wystarczającą, aby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Transakcji wymiennych dokonywano przeważnie z członkami różnych związków międzynarodowych np. Weko, Lichtenstein, Globus, Concordia, Pax, Terra—Asia itd. Z związkami fałszerze nawiązywali stosunki albo pod nazwiskiem własnem, albo przybranem wyzyskując możliwości wymiany jaknajlepiej.

Fałszerska organizacja podzieliła się na dwa oddziały w Pernau i Dorpacie (Tartu). Falsyfikaty produkowano częściowo w Dorpacie (w Drukarni Laakmanna), częściowo w Rewalu (Tallin) (w drukarni Talwik).

Centrala organizacji na początku z siedzibą w Pernau przeniosła się z końcem lipca 31. r. do Nömme. Kierownik centrali Oswald Simson (31 lat, żonaty) wylegitymował się jako agent ubezpieczeniowy. Jest rzeczą znamienną, że wobec władz śledczych motywował przeniesienie centrali zamiarem oparcia akcji rozpowszechniania falsyfikatów „na znacznie szerszej bazie". W Pernau, jako małem mieście, wzmożona działalność byłaby przecież zbyt podpadająca. W „pracy" z zagranicą posługiwał się Simson nazwiskiem własnem jak również przybranem: Aleksander Nömm, Pernau, Promenadenstr. 34; Aleksander Nömberg, A. Johanson itd. Ostatnie jego adresy brzmiały: Nömme Randtee tan 65 i Nömme, Pollu tan 3—9.

Na zamówienie Oswalda Simsona drukarnia w Rewalu wyprodukowała 20.000 szt. Estonji: „Czerwony Krzyż", znaczków lotniczych i „Aita Hadalist". Przy rewizji wyszukano tylko 1.000 sztuk, zatem 19.000 znalazło się na rynku. Rewizja u Simsona ujawniła dalej: bogaty zbiór klisz znaczkowych (mianowicie „Czerwonego Krzyża" i znaczków poczty lotniczej), znaczną ilość podrobionych stempli pocztowych (Tallinnu, Tartu, Walk, Wöru, Paide) i klisze do nadruków „Gabel" na Ukrainie, „Poczta Polska", Siew.-Zap. Armija „Ruskaja Poczta", dla armji Wrangla itd. Władze śledcze zbiory te oczywiście skonfiskowały.

Do sztabu współpracowników Simsona należeli: August Gregor, Ollustvere skrz. poczt. 3, Jan Greger, Wöhma skrz. poczt. 85. Woldemar Irdt, Raudsepp i Mathiesen (Pernau), Joan Lubi (Wiljandi), Robert Rumm (Narwa), Aleksander Rubin, Tallinn, Technika tan. 9.

Kierownikiem dorpackiego oddziału fałszerzy był A. Laos (Tartu skrz. poczt. 116), z którego inicjatywy litograf miejscowej drukarni Laakmanna M. Röndin wyprodukował najrozmaitsze falsyfikaty. Z czasem Röndin nabrał tyle upodobania do tej roboty, że zaczął sprzedawać i wymieniać z zagranicą. Jako współpracownik oddziału dorpackiego znany jest również E. Reimann (Tartu, Pepleri tan 10). U wszystkich członków organizacji znaleziono falsyfikaty znaczków, przyczem przyznali się oni, że zagranicą sprzedawali je wzgl. wymieniali jako prawdziwe nie fałszowane.

W wielu wypadkach policja kryminalna skonfiskowała całą korespondencję członków organizacji, ich zasoby znaczków i znalezioną gotówke. Tem samen filateliści zagraniczni mogą mieć odrobinę nadziei zwrotu przesłanych znaczków względnie sum pieniężnych.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby poszkodowani zbieracze zagraniczni, przez wspomnianych wyżej fałszerzy, zgłosili swoje pretensje z tytułu oszustwa do komisarza śledczego w Tallinnie, Pikk tan 42. W związku z powyższem jeszcze raz podkreślam, że tylko ten sposób daje rękojmię skutecznej walki z fałszerzami i może się przyczynić do powstania zorganizowanej ochrony filatelistów.

O ile mi wiadomo „interes" wymienionych panów ieszcze kwitnie wesoło, brzmi to poprostu nieprawdopodobnie, a jest jednak zrozumiałem, jeśli się zważy, że nasze ustawodawstwo dla przestępstw fałszowania przewiduje bardzo niski wymiar kary. (Czyt. moje wywody w nr. 30 „Latfil").

Dopiero w razie oskarżenia fałszerzy o oszustwo, prokurator może wystąpić z całą surowością, to też widzę w skardze o oszustwo jedyny środek radykalny, któryby mógł uniemożliwić uprawianie tego rzemiosła".

Powyższą wiadomość polecamy uwadze naszych czytelników szczególnie uprawiających wymianę, z których niejeden napewno padł ofiarą wspomnianych fałszerzy, otrzymując z wyżej podanych źródeł fałszowane znaczki estońskie. Ewent. poszkodowanych prosimy zwrócić się do naszej redakcji, która w interesie dobra filatelistyki sprawę powyższą skieruje do komisarza śledczego w Tallinnie, aby poszkodowani nasi czytelnicy mogli skorzystać z jakiegotakiego odszkodowania, które zamierza wypłacić tamt. urząd śledczy.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć, aby filateliści, uprawiający wymianę z zagranicą zwracali baczniejszą uwagę na autentyczność znaczka, bowiem w ostatnich czasach rozpowszechniła się w ten sposób nieprawdopodobna wprost ilość falsyfikatów prawie wszystkich krajów. Niechaj uprawiający wymianę o tem dobrze wiedzą, że niejedna oferta „korzystnej wymiany" jest niestety złudzeniem, bo w niej kryje się podstępne oszustwo.

Aby nie stawać się zbyt często ofiarą ukrytych pod płaszczykiem korzystnej wymiany oszustw, trzeba stale pamiętać starą zasadę, że z uczciwego źródła otrzymuje się w wymianie dobre znaczki nadzwyczaj rzadko i to jedynie za dobre znaczki.

Falsyfikaty

Pan major Steinbach prosi nas o podanie do wiadomości szerszego ogółu, że otrzymał od firmy **Franz Hawliczek, Wien XII, Schönbrunnerstr. 242,** lepsze znaczki na pokaźną sumę, które przy ekspertyzie przez znaną firmę R. Friedl w Wiedniu zostały uznane za fałszywe. Powyższą wiadomość podajemy na odpowiedzialność p. Steinbacha, a zainteresowanym czytelnikom radzimy zwracać na powyższą firmę baczniejszą uwagę

Wielkie ilości falsyfikatów polskich znaczków na aukcjach zagranicznych.

Od pewnego czasu uderzała polskich filatelistów wielka ilość lepszych znaczków polskich, zwłaszcza P. P./Austrji, które oferowano na aukcjach zagranicznych po stosunkowo niskich cenach. Wyżej wspomniane znaczki otrzymaliśmy właśnie z licznych aukcji, które jednak po ekspertyzie okazały się niestety w lwiej części falsyfikatami, mimo że dane firmy aukcyjne zapewniały, że oferują jedynie znaczki bezwzględnie autentyczne To też wobec rzekomo bardzo korzystnych ofert napływających z zagranicy, a tyczących się znaczków polskich należy się odnosić z wielką rezerwą, ponieważ zagranica zasnpana jest falsyfikatami znaczków polskich.

Jeszcze w sprawie fałszywych znaczków 25 gr.

Uzupełniając naszą wiadomość z 3-go numeru „Il. Wiad. Fil.“ podajemy, że według „Briefmarkenhändler“ zaaresztowano we Wiedniu kupca Izaaka Wagnera pod zarzutem zainicjowania masowego fałszerstwa polskich znaczków 25 gr. Ujęto również cynkografa Weisshagela, sporządzającego klisze do fałszowania

znaczków i Mendela Lewina — zecera który do spółki z niejakimś Zanselem — maszynistą drukował falsyfikaty. Podczas rewizji u wyżej wymienionych znaleziono jeszcze 600.000 sztuk falsyfikatów, które obłożono aresztem.

Ekspertyza znaczków polskich.

Aby umoż.iwić naszym czytelnikom przekonanie się a autentyczności swoich lepszych znaczków polskich, szczególnie P. P./Austrji, gotowi jesteśmy za skromną prowizją postarać się zupełnie bezinteresownie o ekspertyzę przez autoryzowanych znawców polskich znaczków. W każdym wypadku prosimy przed nadesłaniem znaczków poprzednio skomunikować się z nami (dołączyć znaczek na odpowiedź).

Rozmaitości

Hosa na znaczki.

Ulegając ogólno-światowym tendencjom zniżkowym również i cena znaczków w dwóch ostatnich latach spadła w bardzo znacznej mierze. Zainteresuje zatem naszych czytelników wiadomość z ostatnich czasów o pewnej tendencji zwyżkowej na rynkach światowych.

Już latem zeszłego roku coraz bardziej postępująca zniżka została zahamowana alarmującemi wieściami o zwiększonem zainteresowaniu i popycie, pochodzącemi przeważnie z Niemiec. Wiadomość okazała się jednak przedczesną, bo istotnie był to tylko objaw przejściowy, uprzedzający spadek marki niemieckiej, funta itd. Po przekonaniu się, że obawy przed inflacją są bezpodstawne, zainteresowanie słabło, a fala zniżkowa postępowała dalej, dochodząc — zdaje się — w styczniu br. do punktu kulminacyjnego.

W ostatnich dniach nadchodzą zewsząd wiadomości o znacznej poprawie na rynkach filatelistycznych, a co godne uwagi o wyraźnej tendencji zwyżkowej na znaczki — szczególnie lepsze. Tym razem jednakże chodzi prawdopodobnie nie o przejściowy objaw, ale konkretną poprawę, tembardziej, że wiadomości te pochodzą z licznych, zupełnie różnych źródeł, co wyklucza moment tendencyjności powyższych doniesień. Wspomniane fakty upoważniają nas do twierdzenia, że stoimy bodaj w przededniu — choć wprawdzie powolnej lecz stałej zwyżki cen na znaczki. Oby to przypuszczenie tak w interesie filatelistów jak i handlu filatelistycznego spełniło się jaknajszybciej.

Kradzież zbioru znaczków pocztowych.

Jak donosi „Der Briefmarkenhändler" skradiono pewnemu podróżującemu cenny zbiór, liczący około 700 znaczków starej Badenji, w pociągu pospiesznym z Frankfurtu do Berlina. Chodzi tu o zbiór specjalizowany według kasowników (od nr. 1-177).

NAKAZEM CHWILI JEST SPECJALIZACJA. — SPECJALIZUJ ZNACZKI POLSKIE, KTÓRE SĄ WDZIĘCZNEM POLEM DLA SPECJALIZACJI!

Aerofilatelistyka

TADEUSZ GRYŻEWSKI

Zepelinologja. Dzięki licznym lotom sterowca niemieckiego „Graf Zepellin" i usilnej propagandzie Tow. Budowy Zepellinów, powstała specjalna gałąź aerofilatelistyki, mająca na celu zbieranie listów przewiezionych przez Zepellin. Wiosną br. wykończony będzie nowy niemiecki Zepellin, następnie rosyjski; również w Stanach Zjednoczonych świeżo zbudowany sterowiec-olbrzym „Akron" ma podjąć cały szereg lotów pocztowych.

Zbieracze listów zepellinowych będą mieli więc okazję otrzymać znów cały szereg ciekawych listów.

Dawny niemiecki „Graf-Zepellin", już od 19 marca 32 r. ma podjąć szereg lotów pocztowych do Ameryki Południowej. Państwa amerykańskie napewno znów nie wytrzymają, aby nie wydać jakichś specjalnych znaczków.

Afera Belgijska. Czytelnicy pism filatelistycznych zagranicznych, zauważyć mogli przed paru miesiącami, duże ogłoszenie reklamujące znaczki lotnicze czyste i na listach, wydane w Belgji z okazji wystawy propagandy poczty lotniczej w Antwerpji. Oczywiście, że ceny na te znaczki były odpowiednio wysokie. Jak się w krótkim czasie okazało, znaczki te były wytworem czysto prywatnym, nadruk na znaczkach lotniczych był wykonany bez pozwolenia władz pocztowych, zaś listy stemplowane były fałszywemi kasownikami.

Aferę tą zorganizowało parę jednostek mianujących się „kupcami filatelistycznymi". Jak się dowiadujemy Belg. Zarząd Poczt skierował całą sprawę na drogę sądową. Jednak, czy zbieracze uzyskają swe należności? W to wątpimy. Na przyszłość trzeba być bardzo ostrożnym przy kupnie takich znaczków.

Japonja. Dotychczas nie był wiadomy nakład pierwszych 2 znaczków lotniczych (Yvert nr. 1—2); jak obecnie podał Zarząd Poczt, wydano tylko 10.000 serji. Znaczki te nieużywane są bardzo rzadkie obecnie, ceny katalogowe zupełnie nie odpowiadają ich rzeczywistej wartości. Jednak trzeba być uważnym przy ich nabywaniu, gdyż jest b. dużo fałszywych.

W dn. 27 kwietnia 1931 r. odbył się I. lot między Tokio - Shimoda - Shimizu. Opłata listów wynosiła 18 jen. Ku upamiętnieniu tego lotu przesyłki stemplowane były specjalnem kasownikiem czerwonym z datą „6. 4. 27".

W czasie walk chińsko - japońskich w Mandżurji, japońska poczta polowa zorganizowała dla swych żołnierzy pocztę gołebią. Listy przesłane tą pocztą stemplowane są kasownikiem wyobrażającym gołębia siedzącego na chełmie. Spotykane daty na listach „6. 12. 5." i 6. 12. 6. (5 i 6 grudzień 1931).

Nowa Zelandja. W związku z lotem zorganizowanym przez Zarząd Poczt Australijski do Anglji, dla przewozu listów świątecznych, listy przyjmowała również poczta nowo-zelandzka, opatrująca każdy list stemplem:

„Christmas Air Mail — First Official Flight (samolot) — New Zealand Australja — England — 1931.

Poniżej umieszczamy pismo p. M. J. H. Toorensa, sekretarza holenderskiego związku handlarzy znackków, skierowane do redakcji „The Philatelic Trader", które zostało umieszczone w październikowym numerze wyżej wspomnianego miesięcznika. Ponieważ walka z nowemi niepotrzebnemi wydaniami znaczków, obliczonemi jedynie na kieszeń filatelistów, wzmaga się coraz więcej, uważamy za stosowne umieścić streszczenie owego pisma:

Szanowny Panie!

W ostatnim roku pojawiła się powódź różnego rodzaju zupełnie zbędnych wydań znaczków, mianowicie: Zepellina, lotów na północny biegun i różnych mniej lub więcej rozreklamowanych wypraw lotniczych. Zdaje się, że zbieracze znaczków w dużej mierze pokrywają koszta tych imprez. Holenderski związek handlarzy znaczków pocztowych, promotor bojkotów wszelkich wydań, niepotrzebnych, postanowił zabronić swoim członkom handlować znaczkami Do—X, wydanemi w Suri Name, lub umieszczać je w cennikach. Znaczki te są bowiem niepotrzebne i o charakterze spekulacyjnym, a zapasy ich zostały sprzedane miejscowym handlarzom, którzy serje nominalnej wartości 3 fr. 96 cent. sprzedają po 25 do 30 franków. Zgodnie z powyższym faktem ostrzega się zbieraczy, a wydawców katalogów uprasza się o pominięcie tych znaczków, ponieważ na rynku holenderskim one znaleść się nie mogą, a pieniądze na nie wydane są stracone. Uprasza się również handlarzy, aby ich nie kupowali w wydaniu jakiegokolwiek innego kraju zwiedzonego przez Zepellin Do.—X. Będzie to jedyny sposób na wstrzymanie tych wydań, wymagających dużych nakładów kapitału, przez co zmierzają do zniszczenia handlu. Holenderski związek handlarzy znaczków ma nadzieję, że znajdzie w walce przeciw zbędnym wydaniom, szczególnie zamorskim, mocne poparcie.

Stowarzyszenia

Polskie Towarzystwo Filatelistów w Warszawie nadesłało nam pismo następującej treści:

Uprzejmie prosimy o łask. umieszczenie na łamach Ich poczytnego organu, niżej podanego punktu: dnia 29 lutego odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Folatelistów w lokalu towarzystwa.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu za rok ubiegły, wybrano na miejsce ustępującego nowy zarząd w składzie:

1) Prezes — Mjr. Xawery Stefański,
2) Zastępca — Ppłk. Plato Bałaban,

oraz członkowie:

3) Por. Budkowski Fortunat,
4) Czesław Wolf,
5) Prof. Antoni Łaszkiewicz,
6) Ferdynand Ciempiński,
7) Stanisław Saliker.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:

1) Płk. Dypl. Florjan Smykal,
2) Dr Leopold Womela,
3) Por. Edward Fedorowicz.

Dziękując za łask. uwzględnienie naszej prośby, pozostajemy z wysokiem poważaniem

Sekretarz (—) Ciempiński. Prezes (—) Stefański, mjr.

W pierwszym numerze wyraziliśmy gotowość umieszczania w naszem czasopiśmie wszelkich wiadomości dotyczących stowarzyszeń filat., związków, klubów itd., lecz mimo to otrzymaliśmy dotychczas nieliczną ilość zgłoszeń.

Zwracamy się wobec tego ponownie do wszystkich związków filatel. w Polsce, by w własnym interesie nadesłały bliższe dane dot. ich organizacji i przypuszczamy, że nie musimy specjalnie podkreślać znaczenia, jakie dla nich bliższe informacje w prasie o ich egzystencji posiadają.

Warunkiem bezpłatnego ogłaszania się jest prenumerowanie przez dany związek naszego czasopisma, co zresztą i tak jest jego moralnym obowiązkiem.

Rozrywki

Trafne rozwiązanie zadania z II. n ru, dział rozrywek, nadesłali p. J. Grzelewski z Chrzanowa i p. A. Nowaczkiewicz z Poznania, za co otrzymali skromne nagrody w znaczkach.

1) Japonja
2) Abisynja
3) Nyassa
4) Wenezuela
5) Islandja
6) Transwal
7) Kreta
8) Oceanja
9) Włochy
10) Somali
11) Kalisz
12) Indje

Początkowe litery czytane z góry do dołu dają nazwisko i imię wydawcy „Il. Wiad. Fił." p. Jana Witkowskiego.

Poniżej umieszczamy nadesłany nam przez p. A. Nowaczkiewicza z Poznania logogryf. Rzędy pionowe pierwszy, czwarty i siódmy czytane od góry do dołu dają rozwiązanie:

	1	2	3	4	5	6	7
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
10							
11							
12							

Znaczenie wyrazów pionowo:

1) Jeden z stanów Ameryki Półn.
2) Skała magmowa
3) Płazy bezogonowe (ostatnia litera a)
4) Pot po łac. i imię artysty filmowego
5) Wapienne wyspy na Adrjatyku
6) Likier
7) Narząd zmysłu i inaczej brzask
8) Gra
9) Ziemia twarda nietknięta (wspak)
10) Dziewięć w języku obcym i inaczej uderzenie
11) Pseudonim Michała Bałuckiego
12) Ryba z rodziny jesiotrowatych i rzeka zapomnienia.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15. m. 24.

WAŻNE! **NOWOŚĆ!**

KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH

na rok 1932

ilustrowany przeszło 200 kliszami, obejmujący wszystkie znaczki polskie od 1860 r. do dnia dzisiejszego.

Przystąpiliśmy do wydania specjalnego katalogu do znaczków polskich, zawierającego opis i ceny wszystkich znaczków polskich od roku 1860 do dnia dzisiejszego. Każdy znaczek oddzielnie wyceniony. Przeszło 200 odbitek i przeszło 2000 cen.

Katalog ułożony wdłg. kolejności zachowanej w układzie naszego albumu do znaczków polskich (H. Kamińskiego), co ułatwi posiadaczom tego albumu kompletowanie.

Najważniejszą cechą dodatnią naszego katalogu jest ta, że podaje ceny handlowe netto (niskie) to jest takie, po jakich znaczki polskie można faktycznie nabywać, w przeciwieństwie do zupełnie nierealnych cen „rabatowych" rozmaitych innych katalogów.

Cena katalogu **w przedpłacie zniżona** **tylko zł. 2.75**
+ koszta wysyłki — 35 gr., polec. — 95 gr.
powyższa cena zniżona ważna **tylko dla zamawiających do 10. kwietnia b. r.,** i przekazujących należność czekiem na P. K. O. 208.547, po którym to terminie cena sprzedażna będzie znacznie wyższa.

Prosimy zatem we własnym interesie zamówienie nadesłać jaknajrychlej.

NOWOŚĆ! **WAŻNE!**

K . . . . . . , dnia 23. 2. 1932.

WPan

Jan Witkowski

Poznań

. . . . donoszę, że z albumu znaczków Ziem Polskich jestem zupełnie zadowolony, tak pod względem zewnętrznej prezencji jak również sumiennego opracowania. Album propaguję, gdzie tylko mogę . . . .

z poważaniem

L. Z. . . .

Oto jedne z licznych nadesłanych wyrazów uznania dla naszego wydawnictwa, które otrzymaliśmy zupełnie b e z żądania.

WPan powie to samo po zakupieniu naszego luks. albumu Znaczków Polskich



LUKS. ALBUM DO ZNACZKÓW POLSKICH

H. KAMIŃSKIEGO ukazał się w

IV. uzupeł. wydaniu

naszym własnym nakładem

Album zawiera przeszło 100 kart, przeszło 200 odbitek, spięty systemem śrubowym, co umożliwia coroczne uzupełnianie dodatkiem.

Szczegóły w 3 numerze „Il. Wiad. Fil."

CENA ALBUMU tylko zł 19,50

„ „ z eleganckim stosownym futerałem zł. 22,25

Koszta wysyłki i opakowania (ochronnego) zł. 3,—

CENA ALBUMU DLA ZAGRANICY U. S. A. dol. 3,50 włącznie kosztów wysyłki.

DODATKI do wydań poprzednich, komplet 16 kart **3,90**

Koszta wysyłki **—,90**

CENA ALBUMU NASZEGO W PORÓWNANIU DO WYDAŃ ZAGRANICZNYCH JEST B. NISKĄ PRZYSTĘPNĄ DLA WSZYSTKICH.

DRUK „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH T. Z O. P. POZNAŃ, GROBLA 14.